Numer 132 – 1/2023

GŁOS PARAFIALNY

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu

Słowo Boże

Niech Duch Święty odmienia nasze życie i dodaje nam odwagi do stania w pierwszym szeregu falangi.

Jubileusze

240 lat Parafii, 185 lat kościoła ap. Jakuba Starszego, 40 lat kościoła (wcześniej kaplicy) ap. Mateusza w Polanie.

Bethhaus

Drewniany kościół który służył zborownikom przez pół wieku.

Grecja – śladami ap. Pawła

Podróż po kraju w którym przed prawie 2 tys. lat Apostoł Narodów nauczał o Zmartwychwstałym Chrystusie.

Wiara, Nadzieja i Miłość...

Te trzy lecz z nich najcięższa jest Miłość – czyli historia ustrońskich dzwonów.

www.ustron.luteranie.pl

W numerze

4
Kazanie

“A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę.”

48
Konfirmacja

W niedzielę 28.05.2023 r. w kościele ap. Jakuba Starszego w Ustroniu, 53 młodych ludzi wyznało swoją wierność Bogu i Jego Kościołowi.

17
Ekumenizm nośnikiem kultury

Hasło „ekumenizm nośnikiem kultury” jest bardzo znane i popularne w Ustroniu bowiem tak nazwano zadanie realizowane już przed ponad dziesięcioma laty ze środków Unii Europejskiej.

04 Kazanie

07 Jubileusze

09 Bethhaus - drewniane świadectwo wiary

13 Ustrońskie dzwony - wiara, nadzieja miłość

16 Ekumenia XXI wieku

17 Ekumenizm nośnikiem kultury

19 Historia pewnych obrazów

22 To nie fanaberia

24 Wycieczka parafialna - Grecja

27 Wycieczka zespołu JOY

28 Wakacyjne turystyczno-edukacyjne wycieczki dla dzieci

30 Mate.O Opowieść o narodzeniu Pańskim

30 Modlitwa ekumeniczna i koncert

32 Koncert kolęd ER Równica

32 Popołudnie z pieśnią i modlitwą

34 Diecezjalny Zjazd Chórów Diecezji Cieszyńskiej

35 13 Pamiątka poświęcenia Kaplicy w Dobce

36 Z życia parafii

46 Święto Straży Granicznej

48 Konfirmacja 2023

KAZANIE

"A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę."

1 KOR 2,12-13

Siostry i bracia w Jezusie Chrystusie, drodzy czytelnicy, czy słyszeliście kiedyś o czymś takim jak „falanga"? Jest to szyk bojowy zapoczątkowany już w starożytnej Grecji, który miał charakter zamknięty i składał się w wielu szeregów żołnierzy.

I ta informacja jest związana z pewną ciekawostką: kiedy ktoś nas zapyta o króla zwierząt, bez zastanowienia odpowiadamy - lew. Jest wielki, silny, szybki, ma ostre kły i pazury. Kiedy lew, a już w szczególności stado lwów upatrzy sobie ofiarę, wtedy prawie na pewno polowanie się powiedzie... Dlaczego powiedziałem „prawie na pewno"? Bo w Afryce żyje duże zwierzę o nazwie bawół. Można by pomyśleć idealna ofiara dla lwa... Ale bawoły chociaż większość czasu żyją w rozproszeniu to kiedy zbliża się niebezpieczeństwo wybierają jedną z 2 opcji:

- pierwsza to ucieczka i ona nie jest zbyt skuteczna zwłaszcza kiedy zagrożenie zbliża się z wielu stron,

- druga opcja, częściej stosowana to tworzenie szyku obronnego przypominającego falangę. Zbierają się razem i z przodu ustawiają najsilniejsze osobniki, zaś młode stoją z tyłu. Kiedy lwy zaczynają okrążać takie stado, wtedy tworzy się zamknięty krąg, który stanowi swego rodzaju mur nie do przebycia. Zazwyczaj po kilku próbach dostania się do środka lwy rezygnują i szukają innej ofiary.

Niedawno przeczytałem o dziwnym zachowaniu pewnego stada bawołów w Kenii, które od lat było obserwowane przez zoologów. Ze względu na dużą ilość lwów na tym terenie, stado stale chodziło w szyku obronnym, czyli stale odczuwało zagrożenie. I po jakimś czasie okazało się że młode, które były w środku, stały się niezdolne do normalnego funkcjonowania. Bo kiedy podrosły nie potrafiły wejść w rolę strażników, obrońców. Tak były przyzwyczajone do przebywania w środku szyku, że nie wykształciły w sobie instynktu obronnego. Co zapewne po czasie będzie miało katastrofalne skutki dla całego stada...

Dlaczego o tym mówię akurat dziś? Nie tylko dlatego że lubię ciekawostki, ale przede wszystkim dlatego że wiele możemy się z tej informacji nauczyć. Mówimy o tym jak ważna jest wspólnota, Kościół, parafia, rodzina. I to prawda, tworzenie wspólnoty jest ważne, potrzebujemy być razem, tego by się wspierać, pokrzepiać, wzmacnia, czasem wskazywać na błędy, pokazywać właściwy tor. Ale tworzenie wspólnoty to nie wszystko, zwłaszcza jeśli chcemy się w niej schronić za innymi ludźmi. Mówimy niech oni za nas się modlą, niech oni za

nas głoszą Słowo, czytają Biblię, pokazują swoim życiem jak wspaniałą tworzymy wspólnotę...

I znam wiele osób poszukujących swojego miejsca, wędrujących z jednej wspólnoty do drugiej w poszukiwaniu wyłącznie schronienia... Ale ta wydawało by się wolność, jednocześnie pokazuje brak samodzielności, brak odpowiedzialności za swoje otoczenie. To my, każdy z nas, ma być odpowiedzialny za swoje życie, rodzinę, Kościół. To my mamy stać z przodu, aktywnie działać, dawać przykład kolejnym pokoleniom... Kiedy jest potrzeba mamy stać ramię w ramię broniąc się przed wszystkimi atakami, ale też pozwolić kolejnym pokoleniom by one angażowały się w służbę Bogu i Kościołowi.

Dzisiejszy tekst biblijny mówi o Duchu Świętym, który został nam dany: *A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga.* Myślę, że moglibyśmy to zdanie zakończyć znakiem zapytania... Bo aby stać się narzędziem Bożym musimy się na Bożego Ducha otworzyć... By służyć innym w rodzinie, zborze, w swoim otoczeniu sami musimy zaufać Bogu i dać mu się prowadzić... By wskazywać drogę, sami musimy ją widzieć i nią iść. W Biblii czytamy że nie może ślepy ślepego prowadzić. Dzięki naszej wierze i działaniu Ducha Świętego możemy przejrzeć na oczy i poznać prawdę...

By to nam przybliżyć posłużę się przykładem:

pewien notariusz siedział późnym wieczorem w swoim gabinecie nad aktami. Zawsze ten sam schemat – na wypadek mojej śmierci zapisuję mój dom, mój majątek zgromadzony w banku itd. mojej żonie, mojemu bratu czy też komukolwiek innemu, kogo spadkodawca zechce wskazać. Oczy notariusza robiły się zmęczone i już miało mu się przysnąć, gdy omal nie zerwał się z fotela. A to co ma być? W czytanym akcie natrafił na swoje własne imię i nazwisko. Ktoś zapisuje mu cały swój majątek. Z neutralnego emocjonalnie tekstu stała się nagle sprawa całkowicie osobista, bo dotyczyła właśnie jego.

Siostry i bracia w Chrystusie, tak się dzieje, gdy Duch Święty nagle otwiera oczy czytelnikowi Biblii pochylonemu nad Starym lub Nowym Testamentem i gdy ten zrozumie, że tu nie chodzi o jakieś zdarzenie, które rozegrało się gdzieś tam i kiedyś tam w przeszłości, lecz że chodzi tu o jego własne życie, o jego teraźniejszość i przyszłość.

To Duch Ś więty musi otworzyć człowiekowi serce i oczy. I tego życzę każdemu z nas.

Aby Duch Święty odmieniał nasze życie i dodawał nam odwagi do stania w pierwszym szeregu falangi, czyli tych, którzy wyznają: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. Tyś jest Chrystus, mój Pan i Zbawiciel.

Tyś jest Chrystus, dzięki któremu jak dziś czytamy: otrzymaliśmy nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył.

Drogie Siostry i Bracia w Chrystusie, otwórzmy swoje serca na działanie Ducha Świętego i wykorzystujmy dary które otrzymujemy od Boga, aby tworzyć wspólnotę wierzących, aby tworzyć kolejny, piękny rozdział historii Kościoła, historii którą my wszyscy tworzymy. Amen

Proboszcz Parafii ks. Dariusz Lerch

JUBILEUSZE

240 lat Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu i 185 lat Kościoła ap. Starszego.

Po trudnych czasach kontrreformacji i kultywowania luteranizmu w „leśnych kościołach" ogłoszenie przez cesarza Józefa II, 13 października 1781 r., patentu tolerancyjnego, przyznającego protesta-ntom pełnię praw obywatelskich i wolność wykonywania kultu religijnego (z pewnymi ograniczeniami), było początkiem nowego okresu w historii ewangelicyzmu w Ustroniu. Na podstawie zezwolenia ówczesnego starosty hr. Jana Larischa z dnia 21 lipca 1783 roku wybudowano tymczasowy budynek drewniany, w którym zaczęto odprawiać nabożeństwa dla 400 rodzin. Pół wieku służył ów dom zborownikom z Ustronia i 10 wioskom należącym do Parafii tj. Bładnice Dolne i Górne, Brenna, Górki Małe i Wielkie, Harbutowice, Hermanie, Lipowiec, Międzyświeć i Nierodzim, a od 1814 r. Cisownica. Za ks. Karola Kotschego dnia 25 lipca 1835 roku położono kamień węgielny pod budowę kościoła według planu budowniczego Jakuba Onderki ze Lwowa. Budowę ukończono w ciągu 3 lat i 25 lipca 1838 roku poświęcono kościół. Na skutek wielu ograniczeń kościół ten nie mógł mieć wejścia od ulicy oraz musiał być bez wieży. Wieżę dobudowano dopiero w roku 1865. Organy zakupiono w roku 1842 r. w Polskiej Fabryce Organów w Brzezince na Górnym Śląsku, był to polski oddział firmy Rieger. Robotnicy hut w Ustroniu, Trzyńcu i Frydku, ustroniacy z pochodzenia, zakupili w 1883 r. dla kościoła ołtarz zaprojektowany przez architekta Ruprechta z Wiednia. Obraz ołtarzowy „Ostatnia Wieczerza" został namalowany przez wybitnego artystę Gyula Stetka ze Słowacji w 1883 r., a ufundowany przez

rodzinę Cholewów z Ustronia Zawodzia. Freski i obrazy w prezbiterium przedstawiające historie biblijne – namalowane zostały w latach 1831 – 1839 przez Eugena Schaeffera. Do wyposażenia kościoła należą także ambona wykonana w stylu barokowym, datowana na rok 1850 oraz kielichy, dzbany cynowe i lichtarze pochodzące z XIX wieku. W stulecie Parafii robotnicy hut w Ustroniu, Trzyńcu i Frydku, ustroniacy z pochodzenia, zakupili do kościoła nowy ołtarz z całym wyposażeniem. Dzwony zostały odlane w 1923r. w Bochum w Niemczech i nazwane: Wiara, Nadzieja, Miłość. Wcześniej wzniesiono budynek plebani i szkoły. Wybudowano też okazały dom młodzieżowy tzw. „Prażakówkę" (obecnie dom kultury).

40 lat kościoła ap. Mateusza (wcześniej kaplicy) w Polanie

Rodzina Gogółka w 1975 r. podarowała Parafii parcelę pod budowę kaplicy w Polanie. Z inicjatywy ks. Pawła Bocka, prace na podstawie projektu inż. Gasia z Cieszyna, rozpoczęły się w 1979 r. Uroczystego poświęcenia w dniu 09.10.1983 r. dokonał bp Janusz Narzyński w asyście ks. sen. Jana Szarka. W 10 rocznicę poświęcenia kaplicy ap. Mateusza odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę domu parafialnego. Budowa trwała 3 lata i od tamtego czasu odbywają się w nim rożnego rodzaju spotkania, godziny biblijne, próby chóru oraz szkółki niedzielne. W 1997 r. przebudowano kaplicę i za zgodą Konsystorza kaplica została przemianowana na kościół ap. Mateusza. W każdą niedzielę i święta odbywają się w nim nabożeństwa w czasie którym wierni mogą pokrzepić się Bożym Słowem, sakramentem, modlitwą i wspólnym śpiewem. Filiał liczy ok. 360 wiernych i już od 40 lat możemy w nim tworzyć wspólnotę wierzących.

BETHHAUS DREWNIANE ŚWIADECTWO WIARY

240 lat ustrońskiej parafii, które w tym roku obchodzimy, zainspirowało mnie do głębszego zapoznania się z historią naszego zboru. Wszak od lat interesuje mnie odkrywanie śladów naszych ojców wiary na terenach Dolnego Śląska – zwiedzając poewangelickie kościoły, cmentarze oraz ruiny tych domów modlitwy, po których tylko wprawne oko dostrzeże jeszcze resztki z wiarą i nienaganną „luterską" pieczołowitością stawianej budowli.

Dzięki objęciu prowadzenia Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego Ustrońskiego Oddziału, miałem możliwość zaprezentowania swojej historyczno - amatorskiej pasji, związanej z zapomnianymi ewangelickimi śladami, na jednym z posiedzeń Towarzystwa. Jak zatem nie zgłębić przeszłości własnej parafii, szczególnie w roku jej jubileuszu?

Dostępne materiały, książki, przekazywane relacje współzborowników nie dawały mi jasnej odpowiedzi. Odpowiedzi, która od dłuższego czasu mnie nurtowała – gdzie dokładnie stał, jakie miał wymiary i jak mógł wyglądać Bethhaus - ustroński dom modlitwy.

Przełomem okazał się artykuł Pani Alicji Michałek - ustrońskiej etnolog zatrudnionej w Muzeum Ustrońskim oraz działającej w Stowarzyszeniu Miłośników Kuźni Ustroń o ogrodach Ks. Karola Kotschego. W artykule autorka zamieściła odkrytą mapę katastralną z roku 1836 przedstawiającą plac parafialny, wspomniane ogrody oraz.....Bethhaus. To dało impuls do dalszych poszukiwań, już ze wsparciem wspomnianej Pani Alicji Michałek jak również zaangażowaniu Pana Kamila Podżorskiego z Muzeum Ustrońskiego.

Nasza dotychczasowa wiedza o pierwszym drewnianym kościele ewangelickim była znikoma, a budowla ta ukrywała się w pomroku dziejów, byliśmy ponadto przekonani, że ów obiekt nie zachował się na żadnych materiałach ikonograficznych. Nasz stan wiedzy uległ jednak zmianie dzięki austriackiej mapie katastralnej, (patrz strona 12) na której drewniany kościół jest zaznaczony w schyłkowym okresie jego istnienia (nr 128), jak i nowy, murowany, będący wówczas jeszcze w budowie (nr 127). Numerem 129 zaznaczono budynek plebanii, a 130 szkoły, która w czasie sporządzania katastru była już murowana. Możemy zatem poznać jego kształt, a nawet określić wymiary.

Drewniany kościół ewangelicki oznaczono jako Bethhaus, czyli dom modlitwy. W tym okresie nie mógł nazywać się Kirche czy kościołem, było to określenie zabronione dla ewangelików.

Był on zbudowany na planie kwadratu o boku długości 9 sążni wiedeńskich (17,07 m), a prezbiterium zlokalizowane zostało od południowego-wschodu. Łączna długość budynku wraz z prezbiterium, na osi południowy-wschód – północny-zachód, wynosiła 11,5 sążnia wiedeńskiego (21,8

m).

Szerokość prezbiterium w części przylegającej do ściany kościoła liczyła 5,7 sążnia wiedeńskiego (10,8 m), a zewnętrzna ściana tegoż prezbiterium – 3 sążnie wiedeńskie (5,7 m). Poprzez analogię z domami modlitwy z podobnego okresu, występującymi w innych rejonach Śląska, może wnioskować, iż kościół był solidnej konstrukcji, kryty dachem łamanym, w jego środku mogły znajdować się empory, zapewniające wydajniejsze wykorzystanie skromnej kubatury budynku, a na zwieńczeniu dachu mała sygnaturka bądź wywietrznik. Należy tu brać pod uwagę, iż w roku 1800 do zboru należało już więcej niż 400 rodzin ewangelickich.

W krótkim czasie, w 1787 r., w obrębie placu kościelnego zbudowano murowaną plebanię z dachem polskim łamanym oraz sklepieniami kolebkowymi, służącą parafii do dziś. W tym samym roku w sąsiedztwie powstała również pierwsza drewniana szkoła wyznaniowa, w 1827 r. przebudowana na murowaną.

Przed jego wzniesieniem, w latach 1783-1785, odprawiano nabożeństwa w mniejszym, prowizorycznym drewnianym budynku, zlokalizowanym w miejscu późniejszej szkoły, zwanym przez szyderców węglarnią. Nabożeństwa dla ustrońskiego zboru odprawiał wówczas pastor wiślański - Samuel Kosáni.

Grunt pod budowę drewnianego kościoła nabyto 11 września 1783 r. od zarządu dóbr książąt cieszyńskich (Komory Cieszyńskiej) za 20 zł reńskich, a nad transakcją czuwał pierwszy ustroński hutmistrz Jan Jakub Lutz. Aby świątynia została wzniesiona, książę Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński wraz z małżonką Marią Krystyną Habsburżanką przekazali na jej budowę całe drewno, żelazo z ustrońskiej Huty „Klemensa" oraz niezbędne środki finansowe. Wiemy, iż ogłoszenie Patentu Tolerancyjnego przyjmowano z najszczerszą radością, iż wolość wiary i sumienia teraz może być (oczywiście

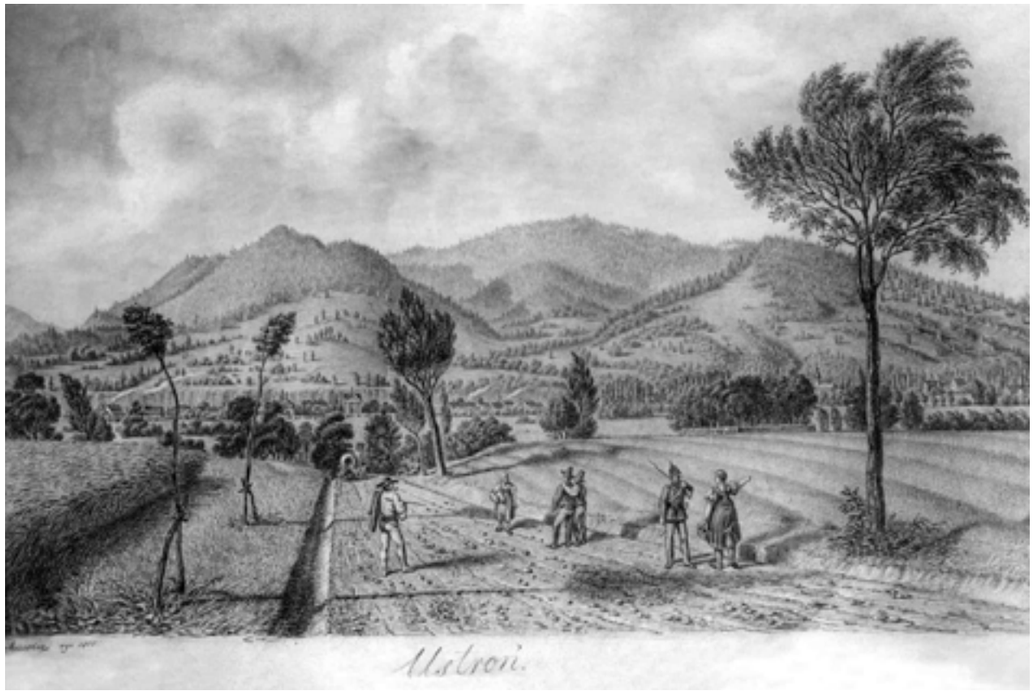

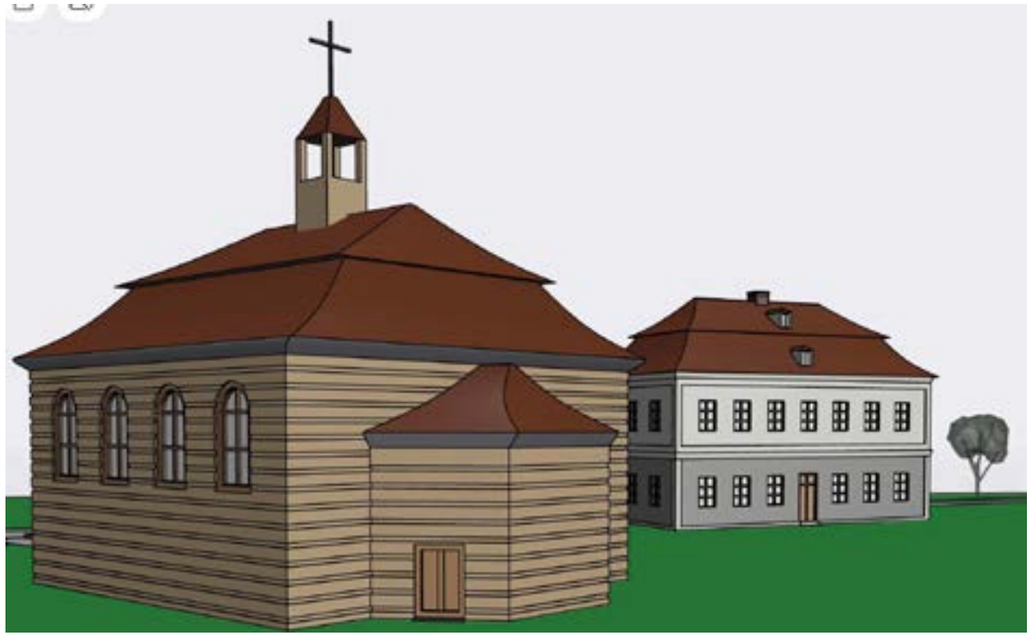

z pewnymi restrykcjami) niezachwianie wyznawana. Dlatego przyjmujemy, iż budowany Bethhaus przy wsparciu księcia Alberta, stawiany był z pieczołowitością, staraniem o detale oraz wyrazem głębokiej wiary i wdzięczności.

W drewnianym kościele posługę pełnili następujący duchowni: Michał Solnensis (1785-1797), Wilhelm Andrzej Bystroń (1798-1806, do 1802 równolegle pastor zboru wiślańskiego), Samuel Schimko (1806-1810), Karol Kotschy (1811-1856).

Z inicjatywy pastora Kotschego 25 lipca 1835 r. położono kamień węgielny pod nowy, murowany kościół, służący parafianom do dziś, zaś 25 lipca 1838 r. nową świątynię poświęcono. Stanęła ona w odległości 9,6 sążnia wiedeńskiego (18,2 m) od południowego rogu starego, drewnianego kościoła, a 13,7 sążnia wiedeńskiego (26 m) od jego rogu wschodniego.

Szczęśliwym trafem nasz ustroński Bethhaus zachował się również na rysunku autorstwa Emeryka Świerkiewicza z 1855 r., co dowodzi, że nie rozebrano go zaraz po wzniesieniu przez księdza Kotschego nowego, murowanego kościoła Jakubowego.

Z dzieła Świerkiewicza (patrz str. 10) wnioskujemy, że Bethhaus w 1855 r. stal nadal, otoczony estymą wiernych jako pierwszy dom modlitwy tutejszego zboru, a uległ rozbiórce zapewne dopiero, gdy parafian zmusił do tego jego zły stan techniczny. Rysunek analizowaliśmy bardzo długo by dojść do powyższych wniosków. Świerkiewicz doskonale wymiarował pozostałe budynki miasta, oddawał znakomitą ich perspektywę. Dlatego zakładamy, iż przedstawiony budynek pomiędzy plebanią, a kościołem Jakubowym to właśnie Bethhaus, a nie znacznie niższy, parterowy budynek „Hammra" jak można by wstępnie domniemywać.

Nasze powyższe analizy, porównania innych drewnianych domów modlitwy z podobnego

okresu czasu, zaowocowały graficznym przedstawieniem prawdopodobnego wyglądu Bethhausu przez Pana Kamila Podżorskiego, zgodnego z wymiarami oraz jego usytuowaniem względem plebanii i szkoły ewangelickiej, zaczerpniętymi z austriackiej mapy katastralnej.

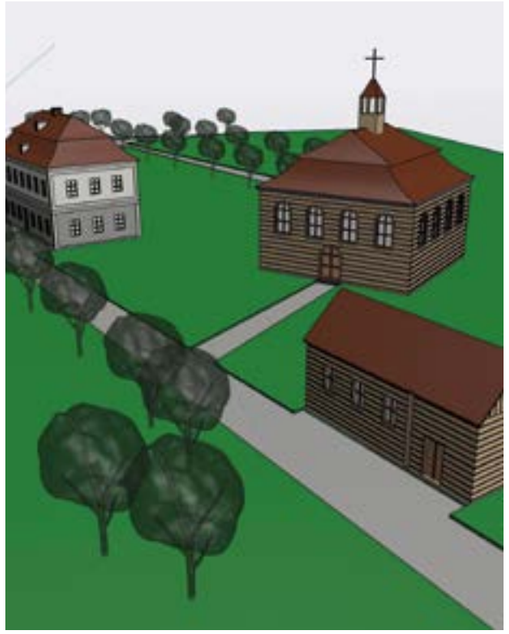

W zbiorach Muzeum parafialnego im. ks. radcy Piotra Wowry znajdują się cynowe świeczniki oraz naczynia liturgiczne, pamiętające czasy pierwszego drewnianego kościoła. Ponadto, zgodnie z przekazem ustnym, z tejże świątyni miał również pochodzić odrestaurowany obraz ołtarzowy „Ostatnia wieczerza" nieznanego autora.

Zielony skwer na placu Kotschego to miejsce warte naszej uwagi i refleksji. Jest to bowiem miejsce, w którym znajdował się drewniany ewangelicki dom modlitwy, wzniesiony w 1785 r. zgodnie z warunkami patentu tolerancyjnego cesarza Józefa II. Nie mógł posiadać wieży, dzwonów ani publicznego wejścia od strony głównej ulicy. Kościół ten służył naszym poprzednikom aż 53 lata, do 1838 r.

Łukasz Sitek

Materiały, ryciny oraz pomoc w powstaniu artykułu: Alicja Michałek, Kamil Podżorski

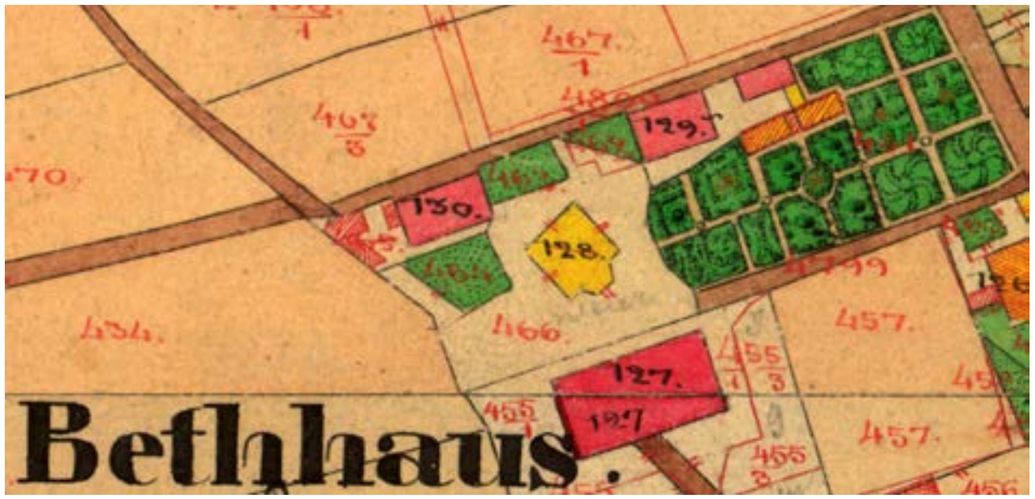

USTROŃSKIE DZWONY WIARA, NADZIEJA I MIŁOŚĆ

Ks. Paweł Nikodem - ówczesny proboszcz, tak pisał w sprawozdaniu rocznym z działalności parafii w Ustroniu:

„Rok 1924 był dla zboru ustrońskiego rokiem błogosławionym, a zatem i pamiętnym. A ponieważ pamięć ludzka jest krótka, nie będzie od rzeczy ustalić i utrwalić ważniejsze wydarzenia na piśmie". Niewątpliwie takim ważnym wydarzeniem był zakup i sprowadzenie do ustrońskiego kościoła dzwonów. Dnia 4 marca 1923 r. na Zgromadzeniu Parafialnym zdecydowano o zakupie dzwonów w Bochum za 47.103,00 Kc.Dzwony zamówiono w Bochumskim Stowarzyszeniu dla górnictwa i odlewu stalowych w Bohum pismem z dnia 4 marca 1923 roku. Dostawa przewidziana była na drugą połowę września 1923 roku jednak z powodu okupacji francuskiej i postępującego bezrobocia niemieckiego opóźniła się aż do wiosny 1924 r.

Dzwony zostały nazwane: Miłość - dzwon największy o średnicy 143 cm, Wiara – dzwon średni o średnicy 126 cm oraz najmniejszy Nadzieja – o średnicy 101 cm. Są zestrojone na dis-fis-a. Waga samych dzwonów to 2510 kg, serca i głowy ważą 870 kg co daje razem 3380 kg.

Nowe dzwony 14 maja 1924 r. popołudniu przyjechały na dworzec kolejowy w Ustroniu a następnego dnia zostały przewiezione z dworca do kościoła i umieszczone na placu kościelnym. Prezbiterstwo wybrało osobny komitet który się zajmował się sprowadzeniem dzwonów do Ustronia. Należeli do niego: ks. Paweł Nikodem, kurator Lipowczan, Adam Sikora z Hermanic, Jerzy Kozieł z Ustronia, Józef Sztwiertnia z Hermanic, Paweł Golec z Polany oraz Paweł Miech z Wyrchowiny.

Jak czytamy w sprawozdaniu ks. Pawła Nikodema: „Uroczystość wypadła bardzo pięknie przy licznym udziale zborowników". W czwartek do południa złożono dzwony z wagonu na trzy nowe wozy Jerzego Kozła z Ustronia, który kierował pracami a pomagali mu niektórzy rolnicy i robotnicy oraz kierownik stacji kolejowej. Następnie dziewczyny ze Stowarzyszenia młodzieży Ewangelickiej ustroiły dzwony i wozy w wieńce i barwy. Porządek pochodu był następujący: „ Na czele kroczyła bandera naszych młodych rolników ustrojona w barwy narodowe dowodził nią Cichy. Potem szły straże pożarne, muzyka, następnie chór młodzieżowy i dzieci szkolne za nimi pastor z kuratorem potem wóz z dzwonami bładnickimi następnie 3 wozy z dzwonami ustrońskimi. Najmniejszy, średni i największy i w końcu lud". Dzwony ustrońskie wiozły po 3 pary koni:

Nadzieję wiozły konie cisowe: 1. Jerzego Sikory z Cisownicy 2. Karola Tomaszka i Jana Kłody z Cisownicy 3. Jerzego Kozła z Ustronia 46.

Wiarę wiozły konie czarne: 1. Adam Sikory z Hermanic 2. Pawła Mamicy z Cisownicy 3. Jana Błaszczyka z Ustronia i Gustawa

Janika z Lipowca.

Miłość wiozły konie siwe: 1. Pawła Małysza z Polany i Jerzego Gomoli z Dobki 420 2. Pawła Malca z Cisownicy i Józefa Kozła z Cisownicy 3. Jana Pinkasa 417 i Anny Hussarowej 423 z Dobki.

Po prawej i lewej obok wozów szli prezbiterzy oraz zastępcy. Droga z dworca była nierówna i z trudem udało im się dowieźć największy dzwon na plac parafialny.

Przebieg uroczystości był następujący :

Na dworcu młodzież zaśpiewała pieśń: „Nuż Bogu dziękujemy" a trębacz Błaszczyk dał 3 krotny znak do pochodu. Po drodze grała orkiestra ustrońską pieśń: „Bóg nasz wszechmogący".

Ks. Nikodem opisuje to wielkie wydarzenie następująco: „Dostawszy się na plac objechaliśmy plac dookoła i potem stanęliśmy u drzwi. Króciutkie przemówienie zakończyłem modlitwą . Zaraz w poniedziałek przystąpiliśmy do robót wciągnięcia dzwonów do wieży. Ale wcześniej trzeba było spuścić stary dzwon wojenny. Zadzwoniliśmy nim na pożegnanie ostatni raz. Żal nas brał za serca na świadomość ze go już więcej nie usłyszymy z wieży ustrońskiej, on dzielił z nami ciężkie czasy i był pociechą w opuszczeniu. Najodważniejszym robotnikiem okazał się Cichy który siedząc wierzchem na belce sterczącej z wieży nieprzywiązany do niczego i niczego się nie trzymając z krótką fajeczką w ustach swobodnie sobie czekał i przywiązywał ciężkie łańcuchy krążka. Skoro zawisł na linie pierwszy przybiegł pośpiesznie ze skrzypcami nauczyciel Wałach i próbował głosu. Ciekawi i niecierpliwi spoglądaliśmy nań co powie a radością przyjęliśmy jego słowa: Czyściuteńkie. I tak szło ze wszystkimi".

Poświęcenie dzwonów pierwotnie miało odbyć się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego aby na Zielone Świątki już dzwonić. Jednak ustrońskim robotnikom pracującym w Trzyńcu, wypadał wtedy dzień pracy i stanowczo się temu sprzeciwili. Poświęcenie dzwonów odbyło się w niedzielę Exaudi 1.06.1924 roku. W asyście ks. Mrowca z Wisły ks. Nikodem poświęcił dzwony przemową i modlitwą stojąc u drzwi północnych kościoła . Wtedy dzwony zadzwoniły po raz pierwszy. Śliczny głos i zupełna harmonia oddziaływały na zebrany lud Boży. Cud muzyki i potęgą głosu oddziaływała tak bardzo że wzruszenie było ogólne głębokie, przyjemne a nastrój łączył w sobie radość i wdzięczność. Z wdzięcznością i radością wszyscy wstąpili do kościoła , gdzie ks. sen. Kulisz wygłosił kazanie oparte na Mat 5,4. Ks. Nikodem wygłosił kazanie na placu parafialnym oparte na Ps 150,6.

W tym dniu miało miejsce jeszcze jedno pięknie wydarzenie o którym pisał ks. Nikodem: „Kiedyśmy w poświąckę dzwonów po południu kazali wszystkiemi dzwonami dzwonić, wyszedł staruszek głuchy w chacie pod Czantorją z izby na pole, a kiedy wrócił do izby opowiadał swoim, że gdzieś bardzo pięknie muzyka grała..."

Od tego świątecznego wydarzenia minęło już prawie 100 lat i do dziś możemy wsłuchiwać się w piękne brzmienie ustrońskich dzwonów.

Opracowała: Elżbieta Lerch

(na podstawie zapisków ks. Pawła Nikodema)

EKUMENIA XXI WIEKU

20 maja odbył się w naszym mieście VII Europejski Festiwal im. Roberta Schumana "Ouo Vadis Europo XXI wieku". W programie festiwalu prócz mszy w Kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Ustroniu-Zawodziu i koncertu w wykonaniu zespołu regionalnego „Jetelinka" z Istebnej. Odbyło się interesujące sympozjum w czasie którego wystąpili m. in. prof. Jerzy Sojka, ks. Andrzej Czyż oraz kurator naszej parafii pan Marcin Janik. Festiwal zakończył się modlitwą i koncertem pt. „Muzyka, która łączy", w Kościele Ewangelicko-Augsburskim Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu wykonaniu Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego pod dyrekcją Szymona Staniszewskiego. Symbolem VII Europejskiego Festiwalu Roberta Schumana była rzeźba – Chrystus Ukrzyżowany, autorstwa prof. Jana Hermy.

Cieszę się że jako ewangelicy mogliśmy współtworzyć to wydarzenie. Dziękuję organizatorom, wykładowcom, chórzystom i wszystkim uczestnikom.

Niech Wszechmogący Bóg ma w swojej opiece Europę, nasz kraj, nasze domy i rodziny.

EKUMENIZM NOŚNIKIEM KULTURY

Hasło „ekumenizm nośnikiem kultury" jest bardzo znane i popularne w Ustroniu bowiem tak nazwano zadanie realizowane już przed ponad dziesięcioma laty ze środków Unii Europejskiej. Ten wyjątkowy projekt przygotowany przez ustrońskie parafie: rzymskokatolicką parafię Św. Klemensa, papieża i męczennika oraz parafię ewangelicko – augsburską obejmował remont dwóch zabytkowych kościołów oraz rewitalizację i modernizację placów wokół świątyń.

Chciałbym jednak nieco odwrócić to hasło, czyli postawić inną tezę i przyjąć założenie, że to kultura jest nośnikiem ekumenizmu. I właśnie takie rozumienie wzajemnego oddziaływania kultury na ekumenizm stało się przesłanką do założenia dwadzieścia lat temu, w Ustroniu, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego. Zamysłem założycieli było traktowanie kultury jako doskonałej przestrzeni, wręcz platformy, do ekumenicznych kontaktów i budowania jedności wśród chrześcijan – mieszkańców Ustronia. Symbolem stowarzyszenia stała się rzeźba prof. Jana Hermy - ewangelika, którego dzieło podarowano głowie Kościoła rzymskokatolickiego – papieżowi Janowi Pawłowi II podczas pamiętnej wizyty w Skoczowie. W ramach działań Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego realizowano w praktyce, przez lata, hasło „kultura nośnikiem ekumenizmu" poprzez organizowanie i udział w licznych przedsięwzięciach: koncertach, wystawach, prelekcjach, sympozjach, konferencjach. Można zadać pytanie: jakie znaczenie dla dialogu ekumenicznego ma wspólne przeżywanie szeroko pojętej kultury? Osobiście odbieram to w dwóch wymiarach – po pierwsze jako okazję do spotkania, do rozmowy, do integracji i poznawania się wzajemnie na zasadzie budowania właściwych relacji międzyludzkich, dobrosąsiedzkich, międzypokoleniowych, poznawanie innych ludzi – gości naszego miasta – przybyszów z różnych regionów kraju czy świata. Drugi wymiar – głębszy, wydaje się poważniejszy – to poznawanie się wzajemnie w kontekście wyznaniowym – ewangelicy z katolikami – odkrywanie tego co nas łączy, ale i dostrzeganie i zrozumienie różnic, które nie są i nie mogą być powodem do zaniechania dialogu ekumenicznego. Jedynie wzajemne poznanie się daje gwarancję dobrej współpracy polegającej na wzajemnym szacunku i tolerancji, bez których ekumenizm zupełnie traci sens.

Na przestrzeni wielu lat wspólnego funkcjonowania chrześcijańskich wyznań na terenie Śląska Cieszyńskiego i Ustronia kultura była przestrzenią do

działań ekumenicznych. Funkcjonowania Stowarzyszenia Ekumenicznego jedynie, w pewien sposób, ożywiło tego typu aktywności. Chcę wspomnieć, że jeszcze przed drugą wojną światową młodzież z Czytelni Katolickiej w Ustroniu organizowała wspólnie z młodymi ewangelikami bożonarodzeniowe jasełka. Przypomnę działania zainicjowane przez Panią diakon Urszulę Śliwkę, która założyła i prowadziła ekumeniczny zespół Sunrise. Zespół działał na bardzo wysokim poziomie artystycznym, gościł w rozgłośniach radiowych, programach telewizyjnych, koncertował w kraju i za granicą – w kościołach katolickich i protestanckich, dla wielu wspólnot. To zaledwie dwa, bardzo budujące, przykłady ukazujące jak ważnym jest bycie razem, wskazują również kulturę jako wyjątkowe i dobre miejsce do dialogu i jedności. Poznając dorobek artystyczny artystów na przestrzeni setek lat historii Europy napotkamy przykłady ekumeniczności kultury. Katoliccy kompozytorzy tworzyli dzieła na potrzeby protestanckich wspólnot i oczywiście odwrotnie – protestanci tworzyli dzieła wykorzystywane w liturgice i życiu kościelnym społeczności katolickich. Tak działo się i nadal się dzieje nie tylko w muzyce ale i malarstwie, rzeźbie, architekturze, literaturze.

Spotykamy się na konferencji pod tytułem „Quo vadis Europo XXI wieku". Wspominamy wielkiego myśliciela, wybitnego polityka XX wieku Roberta Schumana, sięgamy do chrześcijańskich wartości, na których świadomie budowano europejską wspólnotę. Myślę, że droga przyszłości Europy powinna przebiegać i dotykać europejską kulturę. Jeżeli Europejczycy, jeżeli my wszyscy będziemy poznawać kulturę europejskich narodów, spotykać się przy sztuce i słowie to znajdziemy uniwersalne wartości czyli wartości chrześcijańskie, które były i powinny zostać podstawą zdrowej, mądrej, dojrzałej demokracji tak jak było na początku tworzenia się wielkiej wspólnoty narodów Europy. Dlatego uważam, że spotkając się wokół kultury odkryjemy źródło do właściwej współpracy międzywyznaniowej, pomiędzy narodami, frakcjami politycznymi opartej na tolerancji, wzajemnym szacunku, wolności, dobroci, sprawiedliwości, miłości, odpowiedzialności, uczciwości, solidarności czy przyjaźni.

Słyszymy dziś odważną tezę, że „chrześcijańska demokracja musi przetrwać w Europie bo innej demokracji nie ma". Nasuwa się pytanie czy w tak zróżnicowanej Europie, pełnej wyznawców Islamu, zlaicyzowanych społeczności, ateistów, teza ta jest słuszna i bezpieczna? Otóż moim zdaniem przyszłość Europy i europejska demokracja musi opierać się na wartościach chrześcijańskich bo tylko one są wartościami uniwersalnymi, odpowiednimi dla każdego człowieka. Wszyscy w Europie musimy zaakceptować wartości

ukształtowane przez chrześcijaństwo, one muszą stać się fundamentem życia społecznego, politycznego, ekonomicznego Europy.

To my, bez względu na wyznanie czy światopogląd, musimy dbać o to aby przyszłość naszych małych ojczyzn, Ustronia, Polski i całego świata opierać na uniwersalnych wartościach chrześcijańskich.

Wystąpienie kuratora parafii Marcina Janika, wieloletniego członka i byłego przewodniczącego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu, wygłoszone podczas konferencji „Quo vadis Europo XXI wieku" zorganizowanej w maju br. w ramach VII Europejskiego Festiwalu Schumana.

HISTORIA PEWNYCH OBRAZÓW

Latem 1989r. śpiewaliśmy (tzn. chór ustroński) wieczorem w kościele w Bad Krozingen - miejscowości uzdrowiskowej w Niemczech. Słuchaczami byli w większości nobliwi panowie i eleganckie panie. Wrażenie "śmietanki towarzyskiej bawiącej u wód leczniczych." Odbiór naszych pieśni był bardzo serdeczny. Ciepły wieczór skusił nas jeszcze do śpiewania przed kościołem urokliwych naszych pieśni ludowych. Słuchacze nie chcieli się rozchodzić. Radość obustronna. Uśmiechy, uściski dłoni, oklaski..."Przyjedźcie znów"...

Wtem niepozorny mężczyzna pyta mnie, czy nie zaśpiewalibyśmy jutro...w więzieniu. Słowo "Gefaengnis" było dla mnie niezrozumiałe, dopiero skrzyżowane w kratę palce obu dłoni uświadomiły mi jego znaczenie. Zaniemówiłam. Jeszcze tkwiłam w kręgu elegancji, kapelusików i parasolek słonecznych jakby z innej epoki, w obłoczku drogich perfum, a tu... więzienie.

Pastor, pełniący swą służbę w więzieniu od 12 lat, nie musiał czekać długo na odpowiedź. Tak. Przyjedziemy jutro.

O wyznaczonej godzinie byliśmy u wrót więzienia we Freiburgu: podobno najcięższego, w którym przebywają wyłącznie skazani na długoletnie kary pozbawienia wolności. I ta wiadomość sprawiła pewnie, że nie tylko z powodu upału kleiły się do nas koszulki, czepce, żywotki..

Po oddaniu paszportów przewodnik poprowadził nas w głąb. Słychać było tylko bezszelestnie rozsuwające sie i zamykające i drzwi,, szczęk otwieranych przed nami i zamykanych za nami krat. I wciąż nas liczono. A potem - rozległy dziedziniec, który przemierzaliśmy już w towarzystwie

spojrzeń z okratowanych okien całego kompleksu budynków.

Duży budynek; na jego ostatnim piętrze kaplica ekumeniczna: rozległa sala , ławki, ołtarz, nad nim ogromnej wielkości gobelin z symbolami Alfy i Omegi.

Ciepło. A serce biją nie tylko z powodu pokonania kilku pięter o schodach. Ksiądz bowiem uprzedził nas, że inni tu będą słuchacze,, aniżeli ci, do których przywykliśmy jako chór kościelny. Mogą nas wygwizdać, wyśmiać, wyszydzić. Mogą też po prostu wyjść i nie będzie komu śpiewać.

Staliśmy przed ołtarzem czekając, aż otworzą się drzwi z tyłu kaplicy i wejdą więźniowie.

Śp. ks. Erwin Mikler, który wówczas był z nami, też chyba czuł się niecodziennie.

Jakoż i drzwi się otwarły (gdzie ci strażnicy?!) i kaplicę zaczął napełniać kolorowy tłum mężczyzn. Kolorowy- bo nie w więziennych drelichach, lecz w bawełnianych podkoszulkach, letnich koszulach... lub bez, ale za to z szelkami na gołym torsie o bogatym tatuażu. Młodzi i starzy. Supermeni i jakby chowający się w sobie. Twarze ponure z piętnem przeszłości - i słodkie, otoczone loczkami jak u aniołków na kartkach świątecznych. Długowłosi i łysi. Ciemnoskórzy, skośnoocy, Europejczycy - mężczyźni wielu narodowości.

Jedni kontynuowali zaczęte przedtem dyskusje czy kłótnie i zupełnie nie zwracali uwagi na miejsce i ewentualnie na nas. Inni przyglądali nam się z zaciekawieniem, blisko podchodząc (gdzie ci strażnicy?!)

Jeszcze podczas pierwszych pieśni kaplica napełniona była gwarem rozmów, potem jakby wszystko ucichło i słychać było tylko bicie serc. Naszych również.

A potem widzę coraz więcej zaczerwienionych ze wzruszenia oczu naszych chórzystów i zaczynam odczuwać dreszcz przechodzący po plecach. Wiem, że pieśni nie trafiają w próżnię! Słyszą! S ł u c h a j ą ! ! Reagują twarzą, oczyma, dłońmi - różnie. Chórzyści to widzą. Ja to tylko czuję. I wiem, że temperatura rośnie! Widzę, że już się nie boimy, że sercem śpiewamy ich sercom, że treść pieśni - dzięki tłumaczeniom ks. Miklera - porusza w nich struny dobra!

Czarnooki w białym turbanie - to wstaje, to siada. Murzyn podskakuje i cieszy się z (zaśpiewanych dla niego poza planem) "negro spiritual.". Młody chłopak wstaje z ławki i z opuszczoną głową zaczyna chodzić tam i z powrotem wzdłuż głównego ganku. Siedzący z przodu mężczyzna o twarzy naukowca (skąd tyś się tu, człowieku, wziął ?!) cały czas płacze. Nie on jeden.

A my nie wierzymy, że to już minęło półtora godziny i że już nie możemy śpiewać wciąż

na nowo, dziękując za niemilknące oklaski na stojąco. Wyznaczony bowiem czas dla więźniów i dla nas już się skończył.

Dziękował nam pastor. Dziękował w imieniu kolegów - kościelny. Blady, wzruszony, zapłakany. Człowiek skazany na dożywocie za zabójstwo. Ściskał nam serdecznie dłonie - przekazując dar od współwięźniów. Są to przez nich wykonanie dwie miedziane metaloplastyki: dłonie modlącego się (wg Duerrera) i kilka elementów miasta Freiburga z umieszczonym u dołu zegarem.

Pamiątki te znajdują się w naszej sali parafialnej.

Słowa nie są w stanie oddać ogromu naszych przeżyć, a może i wydałyby się zbyt płytkie. Jeśli choć do jednego z około 200 więźniów dotarła (może po raz setny, a może po raz pierwszy) wieść o Bożej łasce i NIEOGAARNIONEJ MIŁOŚCI - to jesteśmy szczęśliwi. Wspaniała Boża droga nas tam zawiodła! A sądzimy, że wieść dotarła!

Zegar na obrazie odmierza czas. Dla nas - początek i koniec próby, dzień powszedni i święto, pracę i dom, spotkania i pożegnania, radość i smutki, zapach ziemi wiosną i płatki śniegu... Dla nich - chyba wieczność tęsknoty za wolnością....

Dziękujemy Stwórcy za wszystkie dary, którymi nas obdarzył i za wspaniałość przeżyć!

Dziękujemy, prosząc jak Franciszek z Asyżu:

"Panie, uczyń nas narzędziem Twego pokoju, abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść, wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda, wiarę tam, gdzie panuje zwątpienie, nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz, światło tam, gdzie panuje mrok, radość tam, gdzie panuje smutek."

Maria Cieślar

TO NIE FANABERIA

Gdyby zwierzęta mogły mówić w naszym języku – jakie świadectwo wystawiłyby poszczególnym ludziom? Jaką cenzurkę otrzymałaby ludzkość? Czy kwestia ochrony środowiska, a zwłaszcza naszego stosunku do zwierząt oraz wynikające z niego moralne przesłanie, znajdują właściwe miejsce w powszechnej świadomości chrześcijan?

Od stworzenia świata człowiek został zobowiązany do szacunku wobec stworzenia, do mądrego korzystania ze środowiska naturalnego, do ochrony wszelkiego życia, w tym zwierząt, gdyż to wszystko jest dziełem samego Boga. „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię (...). I spojrzał Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre" (1 Mż 1,1.31) – czytamy. A zatem cały świat przyrody, świat zwierząt był w oczach Stwórcy udany.

„Panujcie nad rybami i nad ptactwem niebios, i nad wszelakimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi" (1 Mż 1,28) – w ten sposób Pan Bóg ustanowił człowieka jako tego, który ma opiekować się, dbać, czyli zarządzać w humanitarny sposób światem zwierząt. Z tego wynika, że pewnego dnia będziemy musieli odpowiedzieć przed Bogiem za sposób, w jaki traktowaliśmy Jego dzieło.

Czy jako chrześcijanie mamy świadomość, że zabijanie zwierząt dla sportu, porzucanie psów lub kotów, strzelanie z procy do ptaków, masowe, niejednokrotnie przysparzające cierpienia hodowanie zwierząt na ubój, oceanaria, w których powoli w męczarniach umierają wodne ssaki, testowanie kosmetyków i leków na zwierzętach, mści się na samym człowieku? Czy przychodzi nam do głowy, że sztuczna, selektywna hodowla zwierząt, znęcanie się nad bezbronnymi zwierzętami czy wreszcie nieumożliwianie udzielenia fachowej pomocy chorym zwierzętom przez lekarza weterynarii poniża ludzką godność, zmienia osobowość, degraduje świadomość, a nawet otwiera drzwi do agresji wobec ludzi?

Zima to bardzo trudny okres dla zwierząt, szczególnie wolno żyjących. Te ostatnie stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu. Zimą powinniśmy im te należyte warunki stworzyć, na przykład: dokarmiając ptaki, zwierzęta leśne, udostępniając schronienie w szopach czy piwnicach bezpańskim kotom.

Sylwestrowe fajerwerki też przysparzają zwierzętom ogromnego cierpienia. To niewyobrażalny stres, źródło paniki, poważne zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Psy i koty uciekają w panice, tracąc orientację w terenie. Szczególnie psy mają wyjątkowo wyczulony słuch. Dla nich petarda brzmi jak kanonada armat. Ptaki w popłochu opuszczają bezpieczne

schronienia, niejednokrotnie ginąc.

A może doskonałą alternatywą uprzyjemniającą powitanie Nowego Roku byłby pokaz laserowy? Może warto wyjść z taką inicjatywą w swojej gminie czy mieście?

Uchwalona dnia 6 marca 2018 roku Ustawa o zmianie ustawy o ochronie zwierząt i ustawy Kodeks Karny, podpisana przez Prezydenta RP, wzmacnia ochronę prawną zwierząt oraz ma za zadanie skuteczniejsze zapobieganie popełnianiu przestępstw na ich szkodę, głównie poprzez zaostrzenie kar. „Za zabijanie zwierząt i znęcanie się nad nimi grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a w przypadku dokonania tego ze szczególnym okrucieństwem nawet do 5 lat". „W przypadku skazania za przestępstwo przeciwko zwierzętom wprowadzono obligatoryjność orzeczenia przez sąd nawiązki w wysokości od 1000 do 100.000 zł na wskazany cel związany z ochroną zwierząt" (źródło: prezydent.pl).

Zwierzęta mają swoje emocje, odczuwają ból, zagrożenie, radość, tęsknotę. Jednak między reizmem, traktującym zwierzę jak rzecz, a zoopersonalizmem, traktującym zwierzę jak człowieka, należy znaleźć złoty środek. Czy mamy zatem odwagę mówić, wyrażać wprost swoje niezadowolenie oraz brak akceptacji wobec zła, czy przemocy wobec zwierząt? Może również wegetarianizm jest pewnego rodzaju formą opowiedzenia się po stronie zwierząt?

A może łatwiej, wygodniej poddać się zmowie milczenia i udawać, że nic nie widzimy, nie słyszymy? Zrewidujmy swój stosunek do otaczającego nas świata przyrody. Nie dawajmy niemego zezwolenia na to, aby zwierzęta cierpiały, by niepotrzebnie ginęły. To nie fanaberia, to nakaz samego Boga!

diakon Urszula Śliwka

Głos Parafialny 132 - 1/2023

WYCIECZKA PARAFIALNA

GRECJA ŚLADAMI AP. PAWŁA

Piszę te słowa lecąc Boeingiem 737 z prędkością 800 km/h na wysokości 11 000 m, a to oznacza, że nasza podróż po Grecji dobiegła końca. Podróż pełna wrażeń estetycznych, smakowych a także przeżyć duchowych. Dzięki naszemu przewodnikowi po Helladzie Marcinowi Pietrzykowi (Moja Hellada) i kierowczyni Efi Arvaniti z którymi przebyliśmy prawie 2000 km, mieliśmy okazję chociaż w części poznać Grecję i w efekcie pokochać ten kraj.

Nasza podróż rozpoczęła i zakończyła się w Salonikach, gdzie od 26 lat mieszka nasz przewodnik. To miasto pełne życia, gdzie historia spotyka się z teraźniejszością. Miasto wypełnione studentami oraz turystami, zwieńczone przepiękną promenadą ze słynną Białą Wieżą i pomnikiem Aleksandra Wielkiego. Kolejny dzień to już odległe Ateny gdzie prócz zachwytu nad kulturą i sztuką antyczną wczytywaliśmy się Księgę Dziejów Apostolskich. Tam możemy odnaleźć jedno z najsłynniejszych kazań ap. Pawła wygłoszone na Areopagu czyli wzgórzu poświęconemu bogowi wojny - Aresowi.

Wielkie wrażenie wywołała w nas wycieczka po Atenach nocą, podświetlony Partenon, rozświetlone wzgórza, deptaki pełne mieszkańców i turystów. Wyjeżdżając ze stolicy towarzyszyły nam

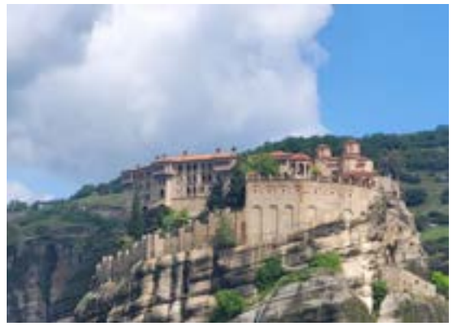

mieszane uczucia. To miasto można opisać jednym słowem - kontrast. Starożytność i współczesność, piękno i brzydota, bogactwo i skrajna bieda... Myślę że ap. Paweł opuszczając Ateny także nie potrafił jednoznacznie określić czy polubił to miejsce i czy czas tam spędzony przyniesie owoce.

Kolejnym punktem na naszej mapie był Kanał Koryncki. Ten wybudowany pod koniec 19 wieku kanał wodny liczy ponad 6 km długości i łączy Morze Egejskie z Morzem Jońskim.

W czasie naszej wyprawy pogłębiliśmy swoją wiedzę na temat historii Grecji, która ma ogromny wpływ na współczesność a dbanie o dziedzictwo stało się priorytetem Greków.

Odwiedziliśmy sławną na cały świat kolebkę igrzysk - Olimpię. To właśnie tu Grecy rozsławiali swoje imiona i miasta z których pochodzili. Tu także co 4 lata, przy dźwiękach antycznej muzyki rozpalany jest znicz olimpijski. Udaliśmy się także do Myken, gdzie zobaczyliśmy ślady najstarszej cywilizacji tego regionu.

Kolejny dzień spędziliśmy w Delfach, gdzie już 2500 lat temu, tysiące pielgrzymów przybywało by pozyskać wiedzę na temat przyszłości. Wyrocznia Delficka znajdująca się, jak wierzono, w centrum świata za odpowiednią opłatą przepowiadała wydarzenia które miały wpływ na funkcjonowanie ówczesnego świata. Z Delf pojechaliśmy do Termopil, gdzie zobaczyliśmy m.in. pomnik Leonidasa - króla Sparty, który zginął w bitwie pod Termopilami broniąc ojczyzny przed Persami. Postać Leonidasa została przypomniana i ponownie rozsławiona w filmie "300" reż. Zacka Snydera.

Ważnym punktem na mapie naszej podróży były Meteory, czyli skały z piaskowca dochodzące do 540 m na szczytach których zbudowano prawosławne klasztory czyli monastyry. Jest to miejsce słynące z ikon, które nie tylko zdobią świątynie ale także zapełniają sklepy i pracownie pobliskiego miasta Kalambaka.

Ostatnim miejscem i swego rodzaju „wisienką na torcie" naszej greckiej podróży była miejscowość Wergina gdzie mogliśmy zobaczyć Królewskie Grobowce władców Macedonii z Grobowcem Filipa II na czele (ojciec Aleksandra Wielkiego). To właśnie tu znajduje się oryginalna, jedyna zachowana zbroja królewska wraz z mieczem i tarczą sprzed 2300 lat oraz tysiące innych artefaktów pogrzebanych wraz z rodziną królewską.

Zakończyliśmy wyprawę w miejscu jej rozpoczęcia czyli Salonikach, do których odwiedzenia serdecznie zachęcam (oraz do posłuchania w wolnej chwili piosenki Mai Sikorowskiej o tym właśnie mieście: Kraków-Saloniki)

Dziękuję za wspaniały tydzień podążania Śladami Apostoła Narodów i nie tylko. Oczywiście nie wszystkie z tych miejsc są opisane w Biblii ale aby poznać dylematy Apostoła warto zagłębić się w historię tego regionu świata. Zaś powstałe w 10 wieku mistyczne pustelnie w Meteorach, gdyby nie zasiane Słowo Boże w czasie podróży misyjnych ap. Pawła, nigdy by nie powstały.

Dziękuję wszystkim uczestnikom za stworzenie szczególnej wspólnoty wierzących a przede wszystkim Bogu Wszechmogącemu, który bezpiecznie nas prowadził.

Do zobaczenia znów.

ks. Dariusz Lerch

WYCIECZKA ZESPOŁU JOY DO PALMIARNI W GLIWICACH

W piękny, słoneczny poranek, dnia 10 czerwca br zespół Joy wybrał się na wycieczkę do Palmiarni w Gliwicach,.

Palmiarnia Miejska w Gliwicach usytuowana jest na terenie parku im Fryderyka Chopina, pomiędzy Kłodnicą a Kanałem Kłodnickim. Jej początki sięgają końca XIX wieku a czas rozkwitu przypadł na lata 20. i 30. ubiegłego stulecia. Obecnie Palmiarnia jest nowoczesną instytucją, egzotyczną oazą w centrum przemysłowego miasta.

W przeszklonych halach znalazło się miejsce dla palm, sukulentów czy storczyków. Znajduje się tam również basen dla hiacyntów wodnych i jednej z największych wodnych roślin - viktorii regii a także akwaria, terraria i woliery oraz klatki dla małp.

Oprócz roślin tropikalnych czy kaktusów można tam zobaczyć owiane złą sławą piranie czy groźne gady.

Diak. Urszula Śliwka

Głos Parafialny 132 - 1/2023

WAKACYJNE, TURYSTYCZNO -EDUKACYJNE WYCIECZKI DLA DZIECI

W tym roku dzieci w czasie wakacyjnych wyjazdów organizowanych przez nasza parafię były w bardzo ciekawych miejscach. Pierwszym z nich były Miechowice i wszystko co jest związane z Markę Ewą, która poświęciła swoje życie Bogu i ludziom. Kolejnym miejscem była kopalnia Guido w Zabrzu i spacer 320 m pod ziemią. Odwiedziliśmy także Zoo w Ostrawie za nasza południową granicą i Kino Helios w Bielsku Białej gdzie zobaczyliśmy film animowany o Ryśku – super wróblu.

Wycieczki byłe pełne uśmiechu, radości i wdzięczności Bogu za to że możemy być razem. Dziękujemy wszystkim którzy przyczynili się do organizacji tegorocznych półkolonii.

KONCERTY

Mate.O opowieść o narodzeniu pańskim "Kolędy narodów"

W Święto Epifanii gościli w naszym kościele szczególni artyści: Mate.O – Mateusz Otremba, Joachim Mencel, Kasia Gacek-Duda oraz Adeb Chamoun. Wędrowaliśmy z nimi w różne miejsca i czasy w których powstawały, często zapomniane już pieśni wychwalające Narodzenie Pańskie.

Dziękuję artystom za przybycie i dzielenie z nami talentem, który otrzymali od Boga, wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tej uczty muzycznej, tym którzy byli razem z nami w kościele ewangelickim ap. Jakuba St. w Ustroniu a przede wszystkim Bogu Wszechmogącemu za to że przyszedł na świat by zbawić ludzkość.

Modlitwa ekumeniczna i koncert

W niedzielę 22 stycznia w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan Wczorajszy modliliśmy się w ekumenicznym gronie, a nasze spotkanie uświetnił koncert Orkiestry Dętej Miasta Kalety oraz Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Kalety.

Koncert kolęd Estrady Regionalnej „Równica” im. Renaty Ciszewskiej

28 stycznia w wypełnionym kościele ap. Jakuba Starszego w Ustroniu rozbrzmiały kolędy i pastorałki w wykonania ER Równica. Wśród wykonawców byli także nasi młodzi parafianie z Tomaszem Nowakiem na czele, który zaśpiewał wyczekiwaną przez wszystkich „Kolędę dla nieobecnych”. Niech wszechmogący Bóg błogosławi służbie tych młodych artystów aby nadal wychwalali Boga pieśnią, dzieląc się tym samym talentem który od Niego otrzymali.

Popołudnie z pieśnią i modlitwą

W czwartek 8 czerwca przed południem byliśmy w leśnym kościele na Równicy a o godz. 16:00 wraz z Zespołem Soli Deo Gloria wychwalaliśmy Boga w miejscu gdzie przed laty znajdował się stary drewniany kościół.

Każde miejsce jest właściwe do tworzenia Kościoła - czyli wspólnoty wierzących:) Dziękuję zespołowi, nagłośnieniowcom, wszystkim przybyłym i wierzę że także taka forma uwielbiania Boga na stałe zagości w naszej parafii.

Diecezjalny Zjazd Chórów Diecezji Cieszyńskiej

23 kwietnia 2023 roku odbył się w kościele Jezusowym w Cieszynie wiosenny Diecezjalny Zjazd Chórów Diecezji Cieszyńskiej.

Nabożeństwo w 2. Niedzielę po Wielkanocy z czynnym udziałem części cieszyńskich chórów ewangelickich rozpoczęło się przed godz. 10:00 od odśpiewania na stopniach schodów kościoła Jezusowego wspólnej pieśni „Pan jest światłem mym". Po wejściu do kościoła odczytano Psalm 23 i teksty liturgiczne przeznaczone na niedzielę Misericordias Domini. Śpiewem przed kazaniem usłużyły chóry ewangelickie z Dzięgielowa, Bażanowic, Jaworza, Ustronia oraz Hażlacha-Zamarsk.

Słowo Boże na podstawie fragmentu z 1. Listu św. Piotra 2, 21-25 zwiastował zwierzchnik diecezji bp Adrian Korczago, który podczas kazania zwrócił uwagę na to, że: „Można śpiewać z entuzjazmem, gdy w słowach Paście trzodę Boga spróbujemy dostrzec obraz Pasterza (...), gdy nabierzemy pewności, że jesteśmy owcą silnie utrzymywaną w ramionach i to z całą delikatnością Jego miłości. On ucisza, uspakaja, przytula, błogosławi i motywuje do działania, przełamując w nas niechęć, interesowność, chęć panowania, chciwość na rzecz zaangażowania, oddania, bezinteresowności, dobra okazywanego innym. (...)

Paście trzodę Boga – po co?, dlaczego?, w jakim celu? Rozglądnijmy się wokół. Podobnie wrażliwych, zranionych, poturbowanych,, zagubionych, jak my – są całe rzesze. Zamiast rozpychać się, potrącać innych, deptać ich godność, bagatelizować, lekceważyć, krzywdzić – mamy zatroszczyć się, uleczyć, zaopatrzyć, utulić, pocieszyć, wesprzeć pomóc.

Czy potrzeba nam innych podstaw, by śpiewać i grać na Bożą chwałę?"

Po głoszeniu Słowa Bożego wystąpiły trzy chóry zboru cieszyńskiego, działające przy kościele Jezusowym: Chór Kościelny Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie, Cieszyński Chór Męski oraz Wyższobramski Chór Kameralny, a także chóry z Drogomyśla, Cisownicy i Wisły-Centrum.

Występy chórów przeplatane były wspólnymi pieśniami zboru.

Nabożeństwo prowadzili wraz z biskupem duchowni cieszyńskiej parafii – proboszcz ks. Marcin Brzóska oraz wikariusz ks. Mateusz Mendroch. Duchowni złożyli chórom podziękowania wręczając dyrygentom okolicznościowe dyplomy i symboliczną różę.

źródło: Diecezja Cieszyńska

13 Pamiątka Poświęcenia Kaplicy w Dobce

Ty, Panie, wydobywasz dźwięk z ciszy i światło z ciemności. Ty z miłością spoglądasz na świat, który stworzyłeś. Ale to nie wszystko. Posyłasz swojego Syna, który idzie z nami – człowiek, tak jak my. Wyciągasz swoją rękę ku nam. Obiecujesz swojego Ducha i uzdrawiasz narody.

9 lipca br, tymi słowami Szkockiej modlitwy proboszcz parafii ks. Dariusz Lerch przywitał wszystkich przybyłych do kaplicy w Dobce, przybyłych by tworzyć wspólnotę wychwalających Boga za łaskę jaką nas obdarza każdego dnia, za to że wyciągnął swoją rękę ku nam by prowadzić i błogosławić.

13 lat temu, 11 lipca 2010 r. w Dobce odczuliśmy jeszcze mocniej Bożą łaskę, kiedy poświęcono budynek starej szkoły na miejsce modlitwy i od tamtego czasu mieszkańcy Dobki mogą wychwalać Boga we własnej kaplicy. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców wyposażono kaplicę, wybudowano wiatę, a w ostatnim czasie przeprowadzono różnego rodzaju remonty wewnątrz budynku, powstał nowy plac zabaw oraz nowe ogrodzenie.

To dzięki mieszkańcom Dobki i ich rodzinom powstało szczególne miejsce spotkań z Bogiem, które wielu traktuje jako swój drugi dom.

Poranek pieśni i muzyki religijnej prowadził ks. Michał Matuszek. W tym roku na święcie filiału był z nami ks. Jerzy Gansel wraz z rodziną, który przyjechał z Legnicy. Dziękujemy za przyjęcie zaproszenia i służbę Słowa Bożego na 13 pamiątce poświęcenia kaplicy.

Dziękujmy za oprawę muzyczną Diecezjalnej Orkiestrze Dętej oraz Parafialnej Orkiestrze Dętej, Chórowi Mieszanemu Polana-Dobka pod dyr. Marioli Dyki, chórkowi Eden prowadzonemu przez pastorową Ilonę Matuszek.

Dziękujemy za przybycie radnym parafialnym i radnym filiałów. Przedstawicielom Rady Miasta i Powiatu i wszystkich którzy przybyli z bliska i z daleka by wychwalać razem z nami Boga w tym szczególnym dniu.

Dziękujmy tym którzy uczestniczyli w przygotowaniach do uroczystości, za przyniesione produkty do wypieku kołoczy, życzliwości Piekarni Beskidzkiej, wszystkim zaangażowanym w przygotowanie poczęstunku.

To był dobry wartościowy czas. Jesteśmy Bogu wdzięczni za Jego ochronę, za pogodę, za kaplicę, która jest ważnym miejsce dla całej naszej ustrońskiej społeczności. Niech wszechmogący Bóg nadal nam błogosławi.

Z ŻYCIA PARAFII

Wiadomości urzędowe

Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP odwołał ze stanowiska wikariusza naszej parafii ks. Michała Matuszka i powołał go z dniem 1 września na stanowisko proboszcza administratora Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Rybniku, Raciborzu i Ściborzycach.

Dziękujemy za służbę w ustrońskiej parafii i gratulujemy awansu.

Od 1 września Konsystorz skierował do służby w ustrońskiej parafii ks. dra ppor. Zbigniewa Obracaja wraz z małżonką diakon Dorotą Obracaj.

IV Parafialny Turniej Szachowy

W sobotę 14 stycznia w Parafii E-A w Ustroniu odbył się Turniej Szachowy. Po raz pierwszy Turniej był liczony do rankingu FIDE w szachach szybkich z możliwością zdobycia V a nawet IV kategorii szachowej. Sędzią był pan Paweł Jałowiczor a za przygotowanie rozgrywek odpowiedzialni byli Patryk Piec oraz ks. Dariusz Lerch. W rozgrywkach uczestniczyło 18 zawodników i po 6 rundach na podium w kategorii OPEN stanęli: I miejsce Krzysztof Niemczyk, II miejsce Piotr Sztyper, III miejsce Dawid Marekwica.

(W kategorii przedkonfirmacyjnej: I miejsce Krzystof Niemczyk, II miejsce Dawid Marekwica, III miejsce Blanka Niemczyk. W kategorii pokonfirmacyjnej: I miejsce Piotr Sztyper, II miejsce Tomasz Dołęgowski, III miejsce Kamil Podżorski.)

Warty podkreślenia jest fakt, że 4 zawodnikom udało się uzyskać IV kategorię szachową: Tomasz Chmiel, Tomasz Dołęgowski, ks. Dariusz Lerch oraz Bartosz Godawski.

W czasie trwania turnieju na wyznaczonym stole można było rozegrać próbną partię, z czego chętnie korzystali kibice i najmłodsze pokolenie szachistów

Dziękujemy za przybycie, gratulujemy wygranym i życzymy dalszych sukcesów.

Zdjęcia: Mateusz Sikora

Nowy zarząd ustrońskiego oddziału PTE

W dniu 24.01.2023 r. odbyły się wybory prezesa oraz członków zarządu Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego oddział w Ustroniu. Prezesem został pan Łukasz Sitek, zaś do zarządu wybrano: ks. Dariusza Lercha, Marcina Janika, Józefa Sikorę, Halina Polok i Romana Macurę.

Nowemu prezesowi i zarządowi gratulujemy i życzymy Bożego błogosławieństwa.

Spotkanie z Teatrem EDEN

W minioną sobote prawie setka dzieci uczestniczyła w niecodziennym spotkaniu w czasie którego obejrzeliśmy 2 spektakle Teatru EDEN z Wieliczki. Pierwszy z nich to Historia o Talentach. która uświadomiła nam wszystkim że każdy z nas ma jakis talent, który otrzymał od Boga. Drugi to Niepokonany Olbrzym, który w dośc nowatorski sposób przedstawił postać Dawida i Goliata

W czasie sobotniego spotkania nie zabrakło wspólnych modlitw oraz wychwalającego Boga śpiewu w którym prowadził na chórek dziecięcy z naszej parafii noszacy rowież nazwę EDEN

Dziękuje za wspónie spędzony czas, w którym mogliśmy pogłębiać relację z Bogiem i sobą nawzajem.

Niech Wszechmogący Bóg nam Błogosławi i do zobaczenia na szkółkach niedzielnych.

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów PTE

Dziś w Katowicach odbył się ogólnokrajowy zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu Głównego.

W skład Zarządu - jako członka, wybrano min. Prezesa ustrońskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego pana Łukasza Sitka.

Przewodniczącym Sądu Polubownego PTE został Proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu ks. Dariusz Lerch.

Cieszymy się, iż członkowie Zarządu ustrońskiego oddziału, znaleźli się również w ogólnokrajowej strukturze PTE.

Światowy Dzień Modlitwy

Tegoroczna liturgia została przygotowana przez kobiety z dalekiego Tajwanu. Zachęcają one, by wzorem apostoła Pawła pisać listy.

W liście do Efezjan 1,15-19 ap. Paweł pisze: „Usłyszałem o waszej wierze” - jest to wyraz jego troski i uznania dla zboru w Efezie, który mimo wszelkich trudności i przeciwności podążał za słowami Jezusa. Często jesteśmy sfrustrowani trudnościami i przeszkodami, i możemy nawet stracić naszą nadzieję i wiarę lub polegać na naszej słabej ludzkiej naturze. Jesteśmy jednak wezwani do utrzymania naszej „nadziei i wiary” w Królestwo Boże i obietnicę. Przez oświecenie Ducha Świętego ujrzymy wiernego, kochającego i łaskawego Boga. Odzyskujemy naszą nadzieję i wiarę, aby

stawić czoło wyzwaniom i posuwać się naprzód.

Napisz kartę lub list do kogoś, o kogo się troszczysz. Wyraź swoją wdzięczność i zachęcić ją / jego do troski o siebie nawzajem, utrzymania wiary w Chrystusa, by była świadectwem mocy Bożej i dzielenia się miłością Jezusa. Warto wrócić do tej zapomnianej już formy kontaktu, który jest trwalszy niż SMS czy @.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację tego wyjątkowego nabożeństwa, wszystkim kobietom z Polany i Dobki, dk Renacie Raszyk za zwiastowane Słowo Boże. Cieszymy się, że tak licznie mogliśmy wspólnie przeżywać wartościowy czas w kościele ap. Mateusza na pieśni, modlitwie, biblijnym rozważaniu. Tajwan słynie m.in. z upraw ryżu, dlatego był tematem przewodnim podczas poczęstunku, na słodko i na słono w sali parafialnej.

Jubileusz 10-lecia ordynacji

9 lutego 2013 r. w Hołdunowie odbyła się uroczystość ordynacji na duchownych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP czterech praktykantów, wśród nich byłem także ja. W czasie jubileuszu tego ważnego w moim życiu wydarzenia miało miejsce szczególne Zebranie Rady Parafialnej. Tym razem spotkaliśmy się w Starej Plebanii, która jest najstarszym, po dziś dzień zamieszkałym budynkiem w Ustroniu.

W czasie zebrania Radni naszej parafii złożyli mi życzenia z okazji 10 rocznicy ordynacji. Spotkanie zakończyliśmy wspólną „Agapą" w czasie której prosiliśmy Boga o wzmocnienie wiary i dodanie sił do działania Bogu na chwałę a ludziom ku pożytkowi. Dziękowaliśmy także naszemu Panu za to że możemy tworzyć wspólnotę.

W ciągu tych 10 lat w moim życiu zmieniło się naprawdę wiele. Były chwile szczęścia, ważne momenty w których dziękowałem Bogu za Błogosławieństwa które na mnie zsyła: żonę, dzieci, przyjaciół, otwartych i życzliwych ludzi, których stawiał na mojej drodze. Dziękowałem za drogę którą mi przeznaczył jako proboszczowi. Były też trudne chwile, bólu, cierpienia, pożegnań najbliższych mi osób, pytań kierowanych do Boga o sens bolesnych doświadczeń. Jednak w każdym momencie swojej drogi mogłem liczyć na pomoc, wsparcie, modlitwę ze strony współpracowników, radnych, parafian, tych wszystkich, którzy byli i są mi bliscy. Dziękuję za to że jesteście i proszę o dołączanie do swoich indywidualnych modlitw mnie waz z rodziną, bo jak mówi Słowo Boże - wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego. Niech Wszechmogący Bóg błogosławi naszej wspólnej służbie.

ks. Dariusz Lerch

Ustrońska Noc Muzeów

W piątek 12 maja 2023 r. odbyła się w naszym mieście Noc Muzeów, w której po raz drugi brała udział Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu.

Już od popołudnia aż do późnych godzin nocnych można było zwiedzać Muzeum im. ks. radcy Piotra Wowry, które mieści się w kościele ap. Jakuba Starszego. Następnie na wszystkich przybyłych czekało wiele atrakcji - poczęstunek na placu parafialnym, zajęcia plastyczne dla dzieci, wspaniały koncert kwartetu smyczkowego po którym rozdano upominki dla tych, którzy odwiedzili największą ilość muzeów.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przeprowadzenie tego niecodziennego wydarzenia, to dzięki wam wszystko było dopięte na ostatni guzik.

Frekwencja dopisała, dziękuję za wspólnie spędzony wieczór wszystkim przybyłym z bliska i z daleka. Miastu Ustroń za promocję i bardzo dobrą współpracę w czasie Nocy Muzeów.

Niech nam błogosławi i prowadzi Bóg Wszechmogący bo to wszystko robimy na Jego chwałę.Pomimo niesprzyjającej aury uczestnicy dziękczynnego nabożeństwa zaproszeni zostali na piknik rodzinny z poczęstunkiem w sali parafialnej. Dziękujemy za każdą pomoc, wkład pracy, zaangażowanie i ochocze serce w przygotowanie tego parafialnego święta.

„Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu" Kol. 3,17

Szczególne spotkania z chrześcijaninem z Syrii

W środę 12 kwietnia gościem spotkania emerytów oraz spotkania z Biblią był Adeb Chamoun - Syryjczyk od kilkunastu lat mieszkający w Polsce.

Adeb zarysował historię chrześcijaństwa w jego ojczyźnie i to jak zmienia się na gorsze sytuacja wyznawców Chrystusa w kraju muzułmańskim, który od lat jest rządzony przez fanatków religijnych.

Adeb z wykształcenia jest szefem kuchni, z zamiłowania muzykiem, grającym na tradycyjnych bliskowschodnich instrumentach oraz śpiewającym m.in. w jezyku aramejskim. Mogliśmy go usłyszeć na styczniowym koncercie Mate.O w naszym kościele.

Adeb otrzymał Honorowe Obywatelstwo Polski oraz założył w naszym kraju rodzinę.

Dołączmy Adeba, jego rodzinę oraz wszystkich chrześcijan mieszkających w Syrii do naszych indywidualnych modlitw.

Niech Wszechmogący Bóg ma w swojej opiece wszystkich tych, którzy pomimo prześladowań, wojny, wychwalają Jego Święte Imię.

Głos Parafialny 132 - 1/2023

"Meet and greet" czyli nabożeństwo w leśnym kościele na Równicy 2023

Jak co roku na zboczu Równicy - "Przy Kamieniu" odbyło się szczególne nabożeństwo. To właśnie tu w trudnych czasach prześladowań religijnych gromadzili się ewangelicy by w ukryciu wsłuchiwać się w Boże Słowo, modlić się i śpiewać pieśni na Bożą chwałę.

W tym roku 8 czerwca ponad 1,5 tys. osób przybyło do tego ukrytego wśród drzew kościoła. Kazanie wygłosił ks. Mirosław Czyż z Pszczyny, a oprawę muzyczną zapewniła Diecezjalna Orkiestra Dęta wraz z przyjaciółmi.

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tego święta, wszystkim przybyłym z bliska i z daleka, którzy tworzyli w tym dniu prawdziwą wspólnotę wierzących a przede wszystkim Bogu Wszechmogącemu za Jego Błogosławieństwo.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego

W dniu 18 czerwca br w Kościele ap. Jakuba Starszego odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji zakończenia roku szkolnego.

Oprawę muzyczną zapewnił zespół Soli Deo Gloria oraz zespół Joy wykonując kilka pieśni między innymi bardzo poruszający utwór zespołu Małe TGD, pt. Amen.

Członkowie zespołu Joy uczestniczyli również w liturgii czytając wyznaczone teksty biblijne.

Podczas nabożeństwa wręczone zostały także nagrody dla dzieci uczestniczących w Ogólnopolskim Konkursie Sola Scriptura, konkursie plastycznym oraz Międzynarodowym Ekumenicznym Konkursie Wiedzy Biblijnej „Jonasz”.

Budujące kazanie wygłosił ks. Dariusz Lerch.

Nabożeństwa na zakończenie roku szkolnego odbyły się także w naszych filiałach Polana i Dobka, które poprowadził ks. Michał Matuszek. Życzymy wszystkim dzieciom Błogosławionych wakacji.

Wyniki naszych młodych parafian

Ogólnopolski Konkurs Biblijny Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego „Sola Scriptura” – Konkurs Plastyczny.

Tematyka konkursu dotyczyła cudów Jezusa w Ewangelii Jana. Konkurs przeznaczony był jak co roku, dla uczniów klasy 1-3, szkoły podstawowej.

NAGRODZONE DZIECI

II miejsce

Adam Podżorny - kl. 1 - Sp2 Ustroń

IV miejsce

Zofia Cieślar - kl. 3 - SP2 Ustroń

V miejsce

Patrycja Gomola - kl 3 - SP2 Ustroń

WYRÓŻNIENIA

Franek Firla - kl. 3 - Sp2 Ustroń

W Międzynarodowym Ekumenicznym Konkursie Wiedzy Biblijnej „Jonasz” laureatką została Lilia Heczko, wykazując się ogromną wiedzą na temat historii Mojżesza.

Serdecznie gratulujemy nagrodzonym i wyróżnionym dzieciom!

diak. Urszula Śliwka

ŚWIĘTO STRAŻY GRANICZNEJ W PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ W USTRONIU

W niedzielę 21.05. przeżyliśmy w ustrońskiej parafii szczególne nabożeństwo z okazji 32. rocznicy powołania Straży Granicznej.

Kazanie wygłosił Ewangelicki Biskup Wojskowy ks. bp Marcin Makula. W nabożeństwie udział wzięli również: Zwierzchnik Diecezji Cieszyńskiej ks. bp dr Adrian Korczago, prawosławny Ordynariat reprezentował ks. dziekan ppłk SG Adam Weremijewicz zaś rzymskokatolicki Ordynariat Polowy reprezentował ks. por. SG Artur Suska.

Liturgię nabożeństwa poprowadził proboszcz parafii ewangelickiej w Ustroniu ks. Dariusz Lerch oraz dziekan ewangelicki Straży Granicznej ks. płk SG Kornel Undas. Nabożeństwo uświetniła oprawa muzyczna Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej pod batutą plut. SG Krzysztofa Madziara i tamburmajora st. chor. szt. SG Wacława Wacławiaka.

W nabożeństwie udział wzięli funkcjonariusze i pracownicy cywilni Śląskiego Oddziału Straży Granicznej z rodzinami na czele z Zastępcą Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej płk. SG Adamem Kurkiem oraz emeryci z Prezesem Zarządu Głównego ZEiR SG st. chor. szt. SG ws. spoczynku Sławomirem Matusewiczem.

Swoją obecnością w nabożeństwie zaszczycił nas również Starosta Powiatu Cieszyńskiego Mieczysław Szczurek, Stanisław Malina członek zarządu Powiatu Cieszyńskiego, Przemysław Korcz Burmistrz Miasta Ustroń, Krzysztof Kasztura – wice burmistrz miasta Cieszyna i Marcin Janik - przewodniczący Rady Miasta Ustronia będący jednocześnie kuratorem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu i byłym funkcjonariuszem Straży Granicznej.

Po nabożeństwie księża biskupi i duchowni parafii ustrońskiej dokonali aktu poświęcenia i odsłonięcia tablicy upamiętniającej śp. ks. Tadeusza Adamika, który urodził się w Cieszynie 25 czerwca 1922 r., a który zmarł 11 września 1965 r. w Cieszynie. Ostatnie 10 lat swojego życia spędził w ustrońskiej parafii ewangelickiej jako jej wikariusz. Został upamiętniamy nie tylko jako duszpasterz parafii, ale także jako przedwojenny harcerz oraz żołnierz kielecko-radomskiego oddziału Armii Krajowej „Jodła", za co był prześladowany przez komunistyczne władze PRL.

Po przerwie obiadowej uczestnicy uroczystości w kolumnie marszowej ruszyli przemarszem w kierunku Rynku Miasta Ustronia, w trakcie którego delegacje władz samorządowych, duchowieństwo i przedstawiciele Straży Granicznej złożyli kwiaty i oddali honor pod pomnikiem pilota chor. Jana Cholewy. Na Rynku Miasta odbył się pokaz musztry paradnej Kompani Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza i koncert w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza.

(na podstawie relacji ks. płk SG Kornala Undasa)

Jako gospodarz miejsca tego szczególnego wydarzenia, dziękuję wszystkim zaangażowanym w to by tak wielkie święto mogło się odbyć w naszym mieście. W szczególności ks. płk SG Kornelowi Undasowi za współpracę i perfekcyjną organizację, panu Marcinowi Janikowi za wszystkie przygotowania i pracę związaną z pozyskaniem informacji i wykonaniem tablicy memoratywnej ks. Tadeusza Adamika. Dziękuję wszystkim wolontariuszom, wszystkim licznie przybyłym a w szczególności funkcjonariuszom i funkcjonariuszkom Straży Granicznej za waszą służbę Bogu i Ojczyźnie.

Niech Bóg nam Błogosławi.

ks. Dariusz Lerch

KONFIRMACJA 2023

"Powierz Panu drogę swoją, zaufaj Mu, a On wszystko dobrze uczyni." Ps 37,5

W niedzielę 28.05.2023 r. w kościele ap. Jakuba St. w Ustroniu odbyła się konfirmacja 53 młodych ludzi, którzy wyznawali wierność Bogu i Kościołowi.

Życzymy konfirmantom Bożego prowadzenia oraz tego by wiernie trwali w swoim ślubowaniu. Pamiętajcie o słowach kierowanego do was świątecznego kazania i stójcie w pierwszym rzędzie kościelnej "falangi" deklarując swoją chęć działania, wsparcia, pomocy, angażowania się w służbę; tworzenia wspólnoty wierzących.

Niech wszechmogący Bóg ma w swojej opiece konfirmantów, ich rodziny oraz całą ustrońską parafię.

ZDJĘCIA SZYMON BODACKI

Złota i diamentowa Konfirmacja

W niedzielę 4 czerwca dziękowaliśmy za piękne jubileusze 50 lat i 60 lat po Konfirmacji.

Redakcja: ks. Dariusz Lerch, diak. Urszula Śliwka
Skład: pear group sp. z o. o. – www.pear.pl
Druk: INTERFON Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. 33 8510 543

Parafia E-A Ustroń, pl. ks. Kotschego 4,
peaustron@gmail.com | www.ustron.luteranie.pl